



Zbliża się piękny czas – Adwent..

Komuś kojarzy się ze światełkami w sklepach i na ulicach.

Inni postrzegają ten okres w odcieniach ciemnych poranków i delikatnego światła świec podczas Mszy św. roratnych czy widzą drewniany żłóbek i złote siano dobrych uczynków zbieranych dla Dzieciątka Jezus.

Dla niektórych jest to trudny czas przed pierwszymi Świętami bez najbliższych, którzy odeszli już do wieczności.

A z czym Wam kojarzy się okres Adwentu? W mojej wyobraźni Adwent przypomina piękny, ozdobny lampion, wiszący na ceglanej ścianie, rzucający jasne ciepłe światło. Niedawno po raz pierwszy w życiu malowałam akwarelę i to nowe doświadczenie zachwyciło mnie do głębi serca. Spróbuję teraz „namalować” swój obraz pod tytułem „Adwent”.

†

Biorę do rąk czystą kartkę papieru. Jego niezmącona biel symbolizuje ciszę, bez której nie da się odpowiednio przeżyć czas przygotowania na przyjście Zbawiciela. Jest ona bardzo potrzebna, ponieważ wokół nas i w nas jest za dużo szumu i zgiełku. Pomaga zauważyć, że mamy życie w sobie – życie wewnętrzne. Czym i jak często karmimy swoją duszę? Nieraz tak aktywnie zabiegamy o zdrowe odżywianie, dietę... A czy dbamy o pokarm duchowy?

Czy sycimy duszę modlitwą, przebywaniem z Wszechmogącym, Słowem Bożym, sakramentami?

Potrzebujemy ciszy, by poznać siebie, a później dawać siebie innym. Na co dzień mamy „ważne” tematy do omówienia, sprawy do załatwienia, muzykę do słuchania, telefony do rozmów i sms-ów.

To wszystko zagłusza nas samych. Potrzebujemy ciszy, by spotkać się z Bogiem. Ojciec Niebieski nieustannie na nas czeka, mówi do nas, ale my mamy zbyt dużo na głowie, zbyt głośno jest wokół nas, byśmy byli w stanie Go usłyszeć.

Barwy Adwentu

Wpisany przez C. Зоя Дамброўская ISSM
24.11.2019 00:00

